

30.04.23

niedziela, godz. 18.00
Wrocław, NFM, Sala Czerwona

Immortal Bach

Lionel Sow – dyrygent
Małgorzata Kałtnik, Aleksandra Turalska – sopran
Ewelina Wojewoda – alt
Marek Belko, Paweł Zdebski – tenor
Maciej Adamczyk, Grzegorz Zajączkowski – bas
Julia Karpeta – viola da gamba
Krzysztof Karpeta – violone
Maria Wilgos – teorba
Marta Niedźwiecka – pozytyw
Chór NFM
Chór Chłopięcy NFM
Małgorzata Podzielny – przygotowanie
Chóru Chłopięcego NFM

Program:

Heinrich Schütz

Selig sind die Toten op. 11 nr 23, SWV 391 [4']

Johann Sebastian Bach (1685–1750)

Jesu meine Freude – motet BWV 227 [25']

- I. *Jesu, meine Freude*
- II. *Es ist nun nichts Verdammliches*
- III. *Unter deinem Schirmen*
- IV. *Denn das Gesetz*
- V. *Trotz dem alten Drachen*
- VI. *Ihr aber seid nicht fleischlich*
- VII. *Weg mit allen Schätzen*
- VIII. *So aber Christus in euch ist*
- IX. *Gute Nacht, o Wesen*
- X. *So nun der Geist*
- XI. *Weicht, ihr Trauergeister*

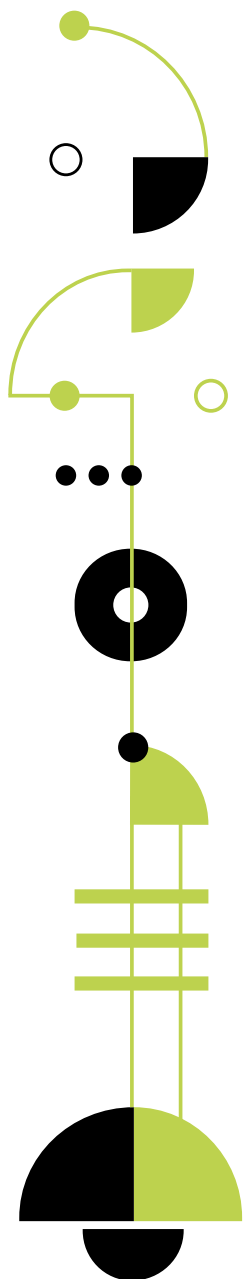
Heinrich Schütz (1585–1672)

Musikalische Exequien op. 7, SWV 279–281 [35']

- I. *Concert in Form einer teutschen Begräbnis-Messe:
Nacket bin ich vom Mutterleib gekommen*
- II. *Motet: Herr, wenn ich nur dich habe*
- III. *Canticum B. Simeonis: Herr, nun lässtest
du deinen Diener in Friede fahren*

Knut Nystedt (1915–2014)

Immortal Bach op. 153 [6']



Wielki polski krytyk muzyczny Andrzej Chłopecki nazwał kiedyś Johanna Sebastiana Bacha „Placem Centralnym muzyki”, do którego wszystko, co działo się przed nim i po nim „sptywało bądź głównymi alejami, bądź meandrycznymi zaułkami” (choć istniały też drogi „okrężne i peryferyjne”). O nieśmiertelności Bacha podczas dzisiejszego koncertu poświadczą paradoksalnie dzieła o charakterze żałobnym, które w protestanckiej duchowości przesycane są radością oglądania umiłowanego Zbawiciela. Aleją wiodącą na Bachowski plac od strony przeszłości będzie muzyka Heinricha Schütza. Droga biegnąca w przyszłość – muzyka Knuta Nystedta.

Pochylmy się najpierw nad sylwetką Heinricha Schütza – najważniejszego kompozytora niemieckiego ery przedbachowskiej. Przyszedł on na świat w małej miejscowości nieopodal stolicy Księstwa Reuss-Gera (dzisiejsza Turynia). Jego kariera zaczęła się nietypowo: w gospodzie, którą prowadziła jego rodzina, zatrzymał się pewnego dnia landgraf Hesji-Kassel Maurycy. Księciu spodobał się śpiew chłopca, zaprosił go na swój dwór i sfinansował mu podróż do Włoch, gdzie ten stał się ulubionym uczniem weneckiego mistrza Giovanniego Gabrielego. Rodzina chłopca (co jest stałym motywem historii muzyki) wołała, by Heinrich studiował prawo. O jego losie zdecydowało jednak wielkie wyróżnienie: od Maurycego „wypożyczył” go Elektor Saksonii Jan Jerzy I – by nigdy już nie oddać. Przez resztę życia Schütz związany był z dworem drezdeńskim. Jego liczne podróże obejmowały inne państwa Cesarstwa, królestwo Danii i ponownie Włochy, gdzie miał spotkać się z Monteverdim. Gdy Schütz osiągnął słuszny wiek, wielokrotnie prosił elektora o zwolnienie ze służby, ale ten, póki żył, nigdy się na to w pełni nie zgodził. Ciekawostką jest wizyta kompozytora we Wrocławiu w 1621 roku podczas ceremonii hołdu majątków Śląskich składanego habsburskiemu cesarzowi Ferdynandowi II. Był to dopiero początkowy etap wojny trzydziestoletniej, która, jak świadczą źródła, długotrwałe uderzała saksońskich muzyków po kieszeniach.

Pierwszym dziełem Schütza, jakie zabrzmiało podczas koncertu, jest motet *Selig sind die Toten*. Wydany został w zbiorze *Geistliche Chor-Music* z 1648 roku, w którym niektórzy badacze widzą odpowiedź na rezonujący w całej Europie spór estetyczny pomiędzy warszawskim kapelmistrzem Markiem Scacchim a gdańskim organistą Paulem Siefertem (twórcy zarzucali sobie nawzajem m.in. błędy w stosowaniu reguł kontrapunktu). Tekst motetu pochodzi z Apokalipsy (14, 13). W drugiej części utworu zwraca uwagę mistrzowskie retoryczne przeciwstawienie sobie opracowania słów „niech odpoczną od swoich mozołów” i „ponieważ idą za nimi ich czyny”.

Johann Sebastian Bach nie pozostawił po sobie wielu motetów – w jego czasach w Lipsku sięgano po ten przestarzały już gatunek tylko podczas specjalnych okazji, najczęściej pogrzebów. Mimo to znany dyrygent John Eliot Gardiner uważa garść Bachowskich motetów, którymi dysponujemy, za najdoskonalszy element jego spuścizny. *Jesu, meine Freude* jest najbardziej rozbudowanym z nich. Należy do grupy dzieł, o których czasie i okolicznościach powstania nie wiemy prawie nic. Jedenastoczęściowa struktura oparta naprzemiennie na tekstach luterńskiego hymnu i Listu do Rzymian nosi jednak niepodrabialne znamiona Bachowskiego mistrzostwa technicznego. Większość fragmentów tekstu hymnu opracowana jest w manierze chorału, z kolei fragmenty biblijne są opracowywane technikami polifonicznymi. Daje o sobie znać umiłowana przez Bacha symetria. Jej osią jest pięciogłosowa fuga w części szóstej. Warto zwrócić uwagę na swobodne opracowanie melodii chorałowej w piątym fragmencie oraz na fantazję chorałową we fragmencie dziewiątym. Niektórzy badacze uznają dzieło za kompilację muzyki napisanej przez Bacha w dłuższym okresie czasu, jednak mówienie o jakiegokolwiek niespójności takiej kompilacji byłoby absolutnym nieporozumieniem.

Drugi utwór Schütza jaki usłyszymy tego wieczoru – *Musicalische Exequien* („muzyczny pochówek”) – powstał, by uświetnić ceremonie pogrzebowe Heinricha II, księcia Reuss-Gery, które miały miejsce w 1636 roku. W kontekście dzieła często przypomina się o funkcjonującym wtedy zwyczaju prowadzenia pogrzebu wedle ścisłych wytycznych zmarłego. Heinrich II m.in. osobiście wybrał teksty opracowane przez Schütza (choć samo dzieło zamówiła dopiero rodzina zmarłego). *Exequien* składają się z trzech części: koncertu w formie niemieckiej mszy pogrzebowej, motetu oraz opracowania kantyku Symeona. Część pierwszą rozpoczyna tekst protestanckiego *Kyrie* po czym następuje muzyczny dialog, w którym teksty biblijne, śpiewane przez solistów przeciwstawiane są ewangelickim poematem religijnym, powierzonym chórowi. Tytułowe określenie „koncert” należy tu rozumieć właśnie jako przeciwstawienie solistów dużemu zespołowi. Drugą część stanowi motet *Herr, wenn ich nur Dich habe* (tekst z Psalmu 73), który napisany jest na chór podwójny i obficie czerpie z weneckiej techniki antyfonalnej. Opracowanie części trzeciej jest szczególne: zakłada podział zespołu na chór „ziemski” sług bożych oraz trzy głosy określone jako dwóch serafinów i błogosławiona dusza, których śpiew dochodzi z oddali, jak gdyby z nieba. Ziemski chór wykonuje kanyk Symeona z Ewangelii św. Łukasza, a głosy niebiańskie fragment Apokalipsy św. Jana (użyty też w drugim utworze wieczoru autorstwa

Schütza) oraz Księgi Mądrości. W istocie *Exequien* są świetnym przykładem łączenia przez kompozytora dawnej sztuki kontrapunktycznej z nowymi, ekspresyjnymi technikami muzyki włoskiej.

Dla Bacha skomponowano wiele *Tombeaux* – dziś zabrzmi ten autorstwa Knuta Nystedta, norweskigo kompozytora, który zmarł w 2014 roku w wieku 99 lat. Był szczególnie zainteresowany protestancką muzyką chorałową, ale studiował również dzieła mistrzów katolickich. Jego *Immortal Bach* pochodzi z 1988 i było ostatnim utworem napisanym dla założonego przez niego zespołu Det Norske Solistkor. Nystedt sięgnął po melodię Bachowskiej pieśni *Komm, Süßer Tod* (opublikowanej w zbiorze *Schemelliego*, BWV 478). *Immortal Bach* otwiera opracowanie chorałowe trzech pierwszych wersów melodii, po którym następuje część właściwa: muzycy poruszają się w czasie indywidualnym po dźwiękach tej samej muzyki według decyzji regulowanych przez wskazówki kompozytora. Efektem jest wrażenie zatrzymanego czasu i wieczności, o której na różne sposoby muzycznie opowiadali także Schütz i Bach.

Szymon Atys



NFM.WROCLAW.PL

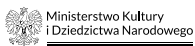


Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Mecenas NFM:

Mecenas Edukacji NFM:

Partner strategiczny NFM:

Partnerzy NFM:

